

„Temidzie nie spieszno na emeryturę”

SSA Barbara Godlewska-Michalak, rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa

W ogniu dyskusji o zmianie wieku emerytalnego Polaków umyka wiele faktów, a ponieważ rzeczywistość nie znosi próżni, w ich miejsce pojawiają się opinie, które powielane w mediach długo żyją w świadomości społecznej. Na przykład o dużej liczbie sędziów przechodzących w stan spoczynku przed ukończeniem 65 roku życia. Tymczasem dane, które zgromadziła Krajowa Rada Sądownictwa i Ministerstwo Sprawiedliwości pokazują co innego. Znowelizowany w 2007 r. art. 69 § 1 usp mówi, że sędzia przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65 roku życia, chyba że sześć miesięcy wcześniej oświadczy ministrowi sprawiedliwości wolę dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego. Istnieje możliwość (art. 69 §2 usp) wcześniejszego przejścia w stan spoczynku na wniosek sędziego w przypadku kobiet po ukończeniu 55 lat i w przypadku mężczyzn po ukończeniu 60 lat, jeżeli panie przepracowały na stanowisku sędziego lub prokuratora nie mniej niż 25 lat, a panowie nie mniej niż 30 lat. Od 10 maja 2007 roku, kiedy zaczęły obowiązywać nowe regulacje dotyczące stanu spoczynku sędziów do 11 maja 2012 roku, czyli do momentu przekazania najświeższych danych, zaledwie 162 sędziów skorzystało z możliwości zakończenia aktywności zawodowej z własnej woli przed ukończeniem 65 roku życia: w 2007 r. – 2 osoby, 2008 r. – 2 osoby, 2009 r. - 32 osoby, 2010 r. - 43 osoby i 4,5 miesiąca 2012 r. – 40. Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 70§ 1 i 71§ 1) daje też inne jeszcze możliwości przejścia lub przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Dotyczy to przypadków trwałej niezdolności sędziego do pracy potwierdzonej przez orzecznika ZUS lub niepełnienia przez sędziego służby przez rok z powodu choroby. Na tej podstawie Krajowa Rada Sądownictwa przeniosła w stan spoczynku w 2007 r. – 12 sędziów, w 2008 r. 21 sędziów, w 2009 r. - 24 sędziów, w 2010 r. – 36 sędziów, w 2011 r. – 18 sędziów, w 2012 r. (do końca kwietnia) – 8 sędziów. Łącznie daje to liczbę 119 sędziów sądów powszechnych. Wśród nich było 40 kobiet, które nie przekroczyły 55 roku życia i 33 mężczyzn, którzy nie ukończyli 60 roku życia.

Sędziowie mogą też pracować dłużej niż wyznacza to ustawowa granica 65 lat. Od 10 maja 2007 roku znowelizowany art. 69§ 1 usp pozwala na zajmowanie przez sędziego stanowiska po ukończeniu 65 roku życia jedynie na podstawie oświadczenia woli złożonego odpowiednio wcześniej ministrowi sprawiedliwości oraz potwierdzenia przez lekarza zdolności do pełnienia obowiązków sędziego. Z tej możliwości skorzystało w 2007 r. – 61osób, w 2008 r. – 77 osób, w 2009 r. – 55 osób, w 2010 r. - 72 osoby, w 2011 r. - 75 osób

i do 11 maja 2012 r. - 20 osób. Jest to razem 360 sędziów. Tylu z własnej woli pozostało w służbie sędziowskiej mimo osiągnięcia ustawowego wieku pozwalającego przejść w stan spoczynku.

Przedstawione dane najlepiej pokazują, że od maja 2007 r. do maja 2012 r. 281 sędziów sądów powszechnych odeszło w stan spoczynku, a 360 postanowiło dalej pełnić swój urząd. Plany podwyższenia wieku emerytalnego zapewne wpłynęły na decyzję 40 osób, które w bieżącym roku zdecydowały się na skorzystanie z możliwości wcześniejszego przejścia w stan spoczynku, jakie daje wspomniany art. 69 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ale na pewno nie ma podstaw, by twierdzić, że wysokiej klasy specjaliści, starannie wykształceni prawnicy, jakimi są sędziowie, szybko i masowo decydują się na zakończenie zawodowej kariery i przejście w stan spoczynku.